

Inauguracja Sceny Lalki i Aktora

TEATR im. Juliusza Osterwy w Gorzowie. Dyrektor - Ryszard Major



ISSN 1427-3802

PREMIERA

U

OSTERWY

Nr 5 SEZON 1998/99 niedziela 6 czerwca godz. 16.00

Maria Kann

Baśń o zaklętym kaczorze

Reżyseria: Cezary Żołyński

Twórcy przedstawienia

Maria Kann - autorka



Urodziła się w 1916 r. Pisała powieści, wiersze, tłumaczyła z języka rosyjskiego. Pasjonowała ją lotnictwo. Działała w Harcerskim Klubie Lotniczym. W 1932 roku napisała pierwszą książkę dla młodzieży pt. „Jutro będzie słońce”. W latach wojny (1939-1945) brała udział w walce konspiracyjnej. Wydarzenia z tamtych lat opisała w książkach dla młodzieży, np. „Sprawa honoru”, „Niebo nieznane”. Po wojnie napisała dużo książek dla dzieci, a także sztuk scenicznych dla teatrów. Najbardziej znana jest jej trylogia o losach góralskiej rodziny Gąsienniców mieszkającej w Zakopanem, której kolejne części noszą tytuły: „Wantule”, „Dujawica” i „Owczę ścieżki”.

Maria Kann spisała wiele baśni polskich, W 1957 r. powstała sztuka pt. „Baśń o zaklętym kaczorze”, którą autorka proponowała szkolnym teatrykom. Wystawiano ją nie tylko w amatorskich teatrach, ale także w teatrach lalek i w teatrach żywego planu.

Książki Marii Kann wyróżniają się dużą kulturą językową i walorami wychowawczymi.

Cezary Żołyński - reżyser

- Czy będąc dzieckiem znał pan „Baśń o zaklętym kaczorze”?

- Moja babcia opowiadała mi wiele baśni, ale ona pochodziła ze Lwowa i tej chyba nie znała. A jednak pamiętam ją z dzieciństwa. W czasie wakacji telewizja prezentowała przedstawienia lalkowe z różnych teatrów. Oglądałem je bar-

dzo chętnie, rysowałem bohaterów, wysyłałem rysunki na konkursy do telewizji i nawet zdobywałem nagrody. Pamiętam, że bardzo podobała mi się „Baśń o zaklętym kaczorze” pokazywana w tym cyklu.

- Czy już wtedy postanowił pan być aktorem - lalkarzem?

- Najpierw skończyłem Studium Nauczycielskie o kierunku nauczanie początkowe, ale potem wybrałem studia w szkole aktorskiej na wydziale lalkarskim.



- W gorzowskim teatrze niewiele jest lalkowych przedstawień dla dzieci.

- Chciałbym to zmienić i dlatego otwieramy „Scenę Lalki i Aktora”. W tym przedstawieniu są tylko trzy lalki: Kaczor-

kukła zmechanizowana oraz nadmarionety Słońce i Księżyc, którymi muszą poruszać dwie lub trzy osoby. Innych bohaterów grają aktorzy.

- Dużo dzieci zna pana z audycji w przedszkolach.

- Razem z kolegą Przemkiem Kapsą, który tu występuje w roli Pana NN prowadzimy edukację teatralną w przedszkolach. Pokazujemy dzieciom poszczególne rodzaje lalek i uczymy posługiwać się nimi.

- Czy po wakacjach wyreżyseruje pan następną bajkę dla dzieci?

- Chciałbym przygotować następną polską baśń. Nasze baśnie są piękne. Każda z nich zawiera elementy magiczne, bardzo frapujące dla dzieci, a które odczuć można tylko ze sceny w teatrze.

Anna Cugier - Weronka

- Czy lubiła pani słuchać baśni?

- Bardzo lubiłam. Długie i śliczne baśnie opowiadała mi mama, która chyba trochę je zmyślała, ale ja byłam zachwycona i prosiłam, aby mi je powtarzała po kilkanaście razy. Teraz, kiedy jestem dorosła, także bardzo lubię baśnie.

- A czy lubi pani grać w przedstawieniach dla dzieci?

- W gorzowskim teatrze byłam księżniczką Melissandą w „Strasznym smoku”, potem Czarną Wróżką w „Pierścieniu i róży”, a teraz będę Weronką - dziewczynką ze wsi. Lubię grać dla dzieci, bo dzieci bardzo żywo reagują na wszyst-



ko, co dzieje się na scenie.

- Co pani sprawiło największą trudność a co było przyjemne w roli Weronki?

- Naprawdę jestem starsza od Weronki i muszę sobie przypominać, jaka byłam, gdy miałam tyle lat co ona. Przyjemność zaś płynęła z

samego przygotowania roli dobrej dziewczynki, która swoim złotym serduszkim pokonała wszystkie przeszkody.

Gustaw Nawrocki - scenograf

- Podobno to pan zaproponował, żeby wystawić „Baśń o zaklętym kaczorze”.

- Tę baśń odkryła moja żona. Przekonała mnie i pana Żołyńskiego, że będzie się dzieciom podobać.

- Więc nie znał jej pan z dzieciństwa?

- Nie. W moim domu nikt mi bajek nie opowiadał, ale bardzo lubiłem oglądać bajki w telewizji. Przychodziłem też do naszego teatru na wszystkie bajki.

- Czym zajmuje się scenograf w teatrze?

- Przygotowuje projekty dekoracji, kostiumów, lalek, a potem razem z pracownikami teatru je wykonuje. Trzeba włożyć bardzo dużo pra-



cy, aby przedstawienie spodobało się dzieciom.

- Pan jest malarzem, maluje obrazy. Dlaczego więc pan tak ciężko pracuje w teatrze?

- Bo lubię teatr.

Zrobiłem dekoracje do kilku przedstawień dla dorosłych i dla dzieci, m.in. w Gorzowie - do „Zaczarowanego krzesiwa”. Mam nadzieję, że dzieciom spodobają się wielkie kukły Słońca i Księżycy. Pokazujemy baśń ludową, więc jej bohaterowie chodzą w skromnych strojach. Nie będzie tu królewskiego dworu ani złotowłosych księżniczek. Choć to raczej smutna baśń, ale dobrze się kończy, więc myślę, że dzieci też będą zadowolone.

Lidia Przybyłowicz - naczelnik Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta w Gorzowie



- W tym roku mogliśmy przekazać teatrowi część pieniędzy z podatków zbieranych od mieszkańców Gorzowa, by przygotował ładne przedstawienie dla dzieci. W miarę naszych możliwości

będziemy wspierać Scenę Lalki i Aktora, aby dzieci mogły często oglądać najładniejsze polskie baśnie. Dziękuję zespołowi Teatru im. J. Osterwy za przygotowanie „Baśni o zaklętym kaczorze” a dzieci zapraszam na wszystkie spektakle.

Projekty kostiumów i lalek: Gustaw Nawrocki

Matka Księżyc



NN:

Witajcie... Nazywam się „NN” i jestem władcą snów... To ja przychodzę do was nocą i obdarowuję was snami... Czasami dobrymi... czasami złymi... To dzięki mnie możecie śnić różne historie... Dziś pracuję nad snem pewnego pisarza... Który później, być może, ten sen zapisze i powstanie piękna baśń, a później... być może znajdzie się ktoś kto tę baśń przedstawi w teatrze... ale to musi trochę potrwać... coś mi się wydaje, że nie bardzo chcecie czekać... Dobrze, w takim razie możecie przyglądać się mojej pracy ale... pod jednym warunkiem...

Nie mówcie nikomu o moim istnieniu... Gdyby ktoś się dowiedział... kraina snów przestałaby istnieć...



Matka Słońca

Weronka:

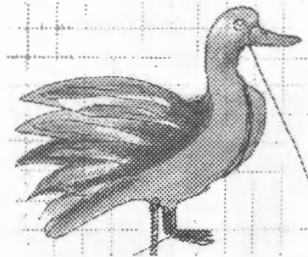
Jakże cię można uratować?

Kaczor:

Uratujesz mnie dziewczyno, jeżeli zechcesz żoną moją, żoną kaczora, zostać, choć to na śmiech ludzi cię narazi... A jeśli miłować mnie będziesz, jeśli ustrzeżesz tajemnicy, którą tobie powierzyłem... przyjdzie dzień, że spadną ze mnie pióra.

Weronka:

Zostanę twoją żoną... miłować cię będę, ustrzeżę tajemnicy...



Kaczor

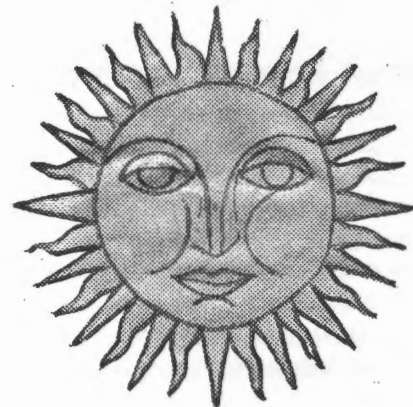
Kaczor:

I nie obawiasz się śmiechu ludzkiego?

Weronka:

O nic nie dbam!

(szum wody, Kaczor zmienia się w urodziwego, inteligentnego, o wielu, wielu zaletach młodzieńca)



Słońce



Księżyc

Kacper śpiewa:

Świeć, świeć księżyczku
przez ten czarny las
Pożegnaj mnie, najmilsza
Bo już na mnie czas
Pomnij coś mi obiecała
Gdyś ze studni wodę brała
moją żoną być
i mnie wierną być.



Wicher

Matka:

Suknia na tobie w strzępach, jak wichrowa kapota... A może ty jak wicher płotów się czepiasz... Czemu w domu nie siedzisz? Matka tam za tobą pewnie oczy wyplakuje.

Weronka:

Nie mam matki.

Matka:

Nie masz matki? Toś sierota. W czym ci dopomóc mogę?

Weronka:

Tyś matka Wichru. Zawołaj swego syna. Wróci do domu, jeśli go zawołasz. On jeden drogę do mego miłego wskazać może.

Matka:

Zawołam... zawołam... pewnie że zawołam... ale muszę wpierw kapotę Wichrowi skończyć.

Weronka:

Pomogę ci matko.

Matka:

Znam taką pomoc. Popłaczysz nici. Jak wicher już nieraz poplątał.

Weronka:

Nie popłaczę nitek, spójrzcie matko.

(Śpiewa)

Śmigaj, śmigaj,
czótenko, śmigajże mi żwawo
biegnij rdzawą ścieżeczką to na lewo,
to na prawo

Niebem się rozmodrzyj, zarumień się zorzą
A Wicher miłego odnaleźć pomoże.



Matka Wichru

Po premierze „Kota w butach”

Rzęsiste brawa

Nie sama historia jest największą zaletą spektaklu, ale jej muzyczna oprawa. Przez scenę przewija się mnóstwo dzieci w pięknych kostiumach: dwór, król i królowa w strojach bogatych, zniwiarze i mieszkający wsi - w ludowych. Śpiewają wiele znanych ludowych piosenek. Do tego dodać należy skromną, ale gustowną scenografię - przy tych kostiumach wszelka wystawność byłaby przesadna.

Dzieci grają, niektóre są trochę stremowane, ale główni bohaterowie radzą sobie bardzo dobrze. Agata Zienkiewicz (Kot) jest bardzo kocia, zwinna, pełna wdzięku, robi też ciekawe ewolucje gimnastyczne, które podobają się maluchom. Dobrze radzi sobie z rolą Dorota Sieczka (Królowa), wlewając życie w tę sztampową postać, nie można też nie doceniać Grzegorza Turka (Jaś), Przemka Janickiego (Czarodziej) i innych aktorów. Cała ogromna ekipa aktorska otrzymała na zakończenie przedstawienia rzęsiste brawa. Zespół wywołał na scenę reżysera Teresę Lisowską-Gałę i choreografa - również znaną aktorkę Beatę Chożażykiewicz, kompozytora Andrzeja Bienia i kierownika Krystynę Zienkiewicz.

(Jowi),

Gazeta Lubuska nr 108, 11.05.1999

Nawet dorośli się nie nudzą

Kot w butach grany przez Agatę Zienkiewicz jest niezwykle wygimnastykowany i zwin-

ny. Nosi wspaniałą kubrak, kapelusz ze strusim piórem i wysokie do kolan buty. Oczywiście, wywołuje zachwyt dzieci siedzących na widowni. Westchnienia zachwytu młodszej



części publiczności wzbudziła także królowa - Dorota Sieczka nosząca białą falbaniastą sukienkę z niebieską pelerynką i złotą koronę na blond loczkach. Królowa wygląda dokładnie tak, jak wyglądają księżniczki z dziecięcych wyobrażeń. Uznanie dzieci wzbudził także orszak króla, piosenki, które można było razem śpiewać, myszki grające na nosie śpiącemu kotu oraz dziesiątki innych szczegółów.

Klasyczną baśń o kocie w butach przerywają ludowe piosenki. Nawet król i królowa „wjeżdżają” kilka razy na scenę w rytm piosenki, którą łatwo podchwytuje dziecięca publiczność. Prosta fabułę rozumieją wszyscy, a szybka akcja powoduje, że nie nudzą się nawet dorośli. Podczas całego pogodnego spektaklu raz tylko widzowie przeżywają chwile grozy, gdy kot trafia do zamku czarownika. Jednak nawet czarownik ze spiczastym nosem nie jest tak straszny, bo nosi szatę uszytą z różowego materiału w białe kropki. Wszystko, oczywiście, kończy się dobrze. W widowisku występują dzieci i młodzież ze Studia Teatralnego przy scenie zawodowej. I to właśnie oni przygotowali świetny, czytelny i bardzo atrakcyj-



ny spektakl - chyba najlepszą baśń dla najmłodszych, jaką grano w gorzowskim teatrze w ostatnich latach.

ROCH,

Gazeta Wyborcza nr 108, 11.05.1999

Państwowy Teatr im. Juliusza Osterwy, Gorzów, ul. Teatralna 9

Centrala tel. (0-95) 720-26-10 Sekretariat tel./fax (0-95) 722-58-84

Dyrektor: **Ryszard Major** Główna księgowa: **Anna Jankowska** Koordynator pracy artystycznej: **Roma Kobus** Kierownik techniczny: **Piotr Steblin-Kamiński** Kierownicy pracowni: - plastycznej: **Aleksander Kowalczyk**, - elektrycznej: **Bogdan Giżycki**, - akustycznej: **Jan Szolomicki**, - krawcowa: **Anna Żurawska**, - fryzjersko-perukarskiej: **Alfreda Nowak**, - brygadier sceny: **Ryszard Jarek**, - garderobiana: **Maria Murawska**, - stolarnia: **Ireneusz Ługowski**. Kierownik Biura Obsługi Widzów: **Lidia Tyborska**

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW prowadzi sprzedaż i rezerwację biletów indywidualnych i zbiorowych, oferuje organizację uroczystości, akademii, koncertów, itp. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 17.00, w soboty w godz. 11.00 - 15.00 oraz godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia. Telefon (0-95) 720-25-16.

Repertuar dla dzieci:

„Dziewczynka z zapalkami w krainie baśni”,
reż. Teresa Lisowska-Gała

„Pierścień i róża”, reż. Wiesław Górski

„Kot w butach”, reż. Teresa Lisowska-Gała

Premiera u Osterwy. Wydawca: Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne „Arsenal” na zlecenie Teatru im. J. Osterwy. Redaguje zespół w składzie: Krystyna Kamińska, Jarosław Naus, Ireneusz K. Szmidt. Adres wydawcy i redakcji: 66-400 Gorzów Wlkp. ul. Matejki 82 m. 3, tel./fax (0-95) 72-20-958 Oprac. komputerowe: Jarosław Naus, Jacek Walczak Druk: „Open” s.c. ul. Matejki 90, tel./fax 720-30-75

Maria Kann

Baśń
o zaklętym kaczorze

Reżyseria: Cezary Żołyński

Scenografia: Gustaw Nawrocki

Muzyka: Marek Zalewski

OBSADA:

Weronka	Anna Cugier
Kaśka	Edyta Milczarek
Jagna	Anna Łaniewska
Kasztelanka	Bożena Pomykała
Czarodziejka Kula	Marlena Bernaś
Słońce	Krzysztof Tuchalski
Matka Słońca	Teresa Lisowska
Księżyc	Marek Jędrzejczyk
Matka Księżycy	Alina Horanin
Wicher	Aleksander Podolak
Matka Wichru	Beata Chorążykiewicz
Kaczor Kasper	Cezary Żołyński
Pan NN	Przemysław Kapsa